



Sygn. akt III CSK 349/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa W. S.

przeciwko Rejonowi Dróg Miejskich N.(...) sp. z o.o. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 marca 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 listopada 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powoda W. S. wyrokiem z dnia 24 listopada 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 lipca 2006 r. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

Powód W. S., na podstawie ustnej umowy, wykonał w drugiej połowie 2002 r. dla pozwanego Rejonu Dróg Miejskich N.(...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., prace budowlane.

Powód wykonał: roboty ziemne, podbudowę pod asfalt lany oraz ułożył kostkę brukową na alejkach w parku W.(...) w K. Powód, po ostatecznym sprecyzowaniu swojego roszczenia, domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 267 890,96 zł tytułem reszty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane oraz odsetek i kosztów proces. Uzasadniając swojego żądania wskazał, że wykonał roboty budowlane na terenie Parku W.(...) w K. na kwotę 323 413,36 zł a strona pozwana zapłaciła mu z tego tytułu tylko 75 489,30 zł.

Wyrokiem zaocznym z dnia 23 lutego 2000 r. Sąd Okręgowy w K. uwzględnił w całości powództwo. Rozpoznając sprzeciw strony pozwanej od tego wyroku, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 12 lipca 2006 r. uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo. Sąd I instancji uznał, że wystawiona przez powoda faktura nie odpowiada wartości wykonanych przez niego prac, ani też nie jest zgodna z kosztorysem. Sąd ten ustalił że wartość robót podstawowych, po odliczeniu wartości robót związanych z realizacją placu manewrowego, stanowi kwotę 75 499,07 zł i kwota ta została zapłacona powodowi.

Rozpoznający apelacje powoda Sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je za własne; zaaprobował także ocenę prawną materiału dowodowego sprawy. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny podkreślił, że prawidłowe jest ustalenie Sądu Okręgowego, iż strony łączyła ustna umowa o roboty budowlane. Zarzuty apelacji, że strony łączyła ustna umowa mająca charakter umowy o dzieło są sprzeczne z twierdzeniami pozwu oraz pism procesowych, w których powód dowodził, iż wykonał na rzecz strony pozwanej roboty budowlane. O kwalifikacji stosunku zobowiązaniowego decyduje przedmiot umowy. Przedmiotem ustnej umowy stron było wykonanie robót ziemnych, podbudowy pod asfalt lany placu manewrowego i kostki brukowej na alejkach w parku w ramach zadania inwestycyjnego „Zagospodarowanie Parku W.(...)” w K., które realizowane było w oparciu o projekt techniczny, zatwierdzony decyzją Prezydenta Miasta K. z dnia 5 kwietnia 2000 r.

Roboty odnoszące się do obiektu budowlanego, jak i jego części realizowane zgodnie z wymogami prawa budowlanego zalicza się do robót budowlanych w rozumieniu art. 647 k.c. Tak więc realizowane przez powoda jako jednego z podwykonawców roboty w ramach zadania inwestycyjnego - na podstawie pozwolenia na budowę - mieszczą się w zakresie definicji obiektu budowlanego w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane.

Poza kwalifikacją umowy łączącej strony, przedmiotem sporu pomiędzy stronami jest wysokość wynagrodzenia za wykonane przez powoda roboty budowlane. Niezależnie od kwalifikacji zawartej przez strony umowy o roboty budowlane na powodzie spoczywał ciężar wykazania, iż wartość wykonanych przez niego robót budowlanych jest wyższa niż zapłacone wynagrodzenie przez stronę pozwaną. Tego wymogu procesowego powód nie dopełnił. Z tych przyczyn zarzut naruszenia prawa procesowego nie może odnieść skutku. Gdyby podzielić twierdzenia skarżącego, że strony uzgodniły za wykonane roboty wynagrodzenie kosztorysowe, to na powodzie jako wykonawcy robót spoczywał ciężar wykazania jaki zakres robót budowlanych został faktycznie przez niego wykonany.

Zakres faktycznie wykonanych robót wykonawca udowadnia zapisami w książce obmiaru robót i dzienniku budowy potwierdzonymi przez zamawiającego. Natomiast zakres robót zanikających wykonawca wykazuje potwierdzeniem wykonania ilości tych robót przed ich zakryciem. Zapisy księgi obmiaru i dziennika budowy, potwierdzone przez inspektora nadzoru, stanowią dowód faktycznie wykonanych robót. Powód do pozwu zawierającego wnioski o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym nie przedłożył kosztorysu dotyczącego „przedmiaru” robót, na który powoływał się w uzasadnieniu pozwu, ani kosztorysu powykonawczego robót zatwierdzonego przez zamawiającego. Wydruki komputerowe kosztorysów ofertowych przedłożone na wezwanie Sądu, które nie zostały potwierdzone przez zamawiającego, nie stanowią dowodu na okoliczność zakresu rzeczowo -finansowego robót zrealizowanych przez powoda.

Za prawidłowe Sąd Apelacyjny uznał ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące wartości zrealizowanych robót. Na ogólną kwotę 86 899,07 zł składa się wartość robót objętych ustną umową 75 499,07 zł, oraz wartość robót dodatkowych na kwotę 11 400 zł. Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko Sądu Okręgowego, że strona pozwana zapłaciła powodowi należne wynagrodzenie za zrealizowane roboty.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił zarówno naruszenie prawa materialnego jak i procesowego. Zaskarżony wyrok, zdaniem powoda, narusza poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 627 k.c., 647 k.c., art. 627 k.c., 628 § 1 zd. 2 k.c., oraz art. 3 Ustawy Prawo budowlane przez uznanie przez Sąd I i II instancji, że powód zawarł z pozwanym umowę o roboty budowlane, w sytuacji, gdy strony zawarły umowę o dzieło.

Ponadto powód zarzucił naruszenie szeregu przepisów postępowania, które miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy: a) tj. niezastosowanie przez Sąd I i II instancji art. 246 § 1 k.p.c. w zw. z art. 75 k.c. (obowiązującym w chwili zawierania pomiędzy powodem i pozwanym umowy), oraz dopuszczenie w postępowaniu dowodów z przesłuchania świadka oraz przesłuchania stron na okoliczność zawarcia pomiędzy stronami umowy oraz jej treści, wobec niedopuszczalności takiego dowodu; b) niezastosowanie art. 174 § 1 ust 4 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym na dzień wydania wyroku II instancji) i niezawieszenie przez Sąd II instancji postępowania w sytuacji ogłoszenia wobec pozwanego upadłości z możliwością zawarcia układu, w dniu 30 października 2006 r., a zatem przed wydaniem zaskarżonego wyroku; c) niezastosowanie art. 174 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym na dzień wydania wyroku II instancji) i w konsekwencji nieuchylenie przez Sąd II instancji zaskarżonego wyroku z urzędu wobec istnienia przesłanek obligatoryjnego zawieszenia postępowania przed dniem wydania zaskarżonego orzeczenia; d) niezastosowanie art. 229 k.p.c. przez przyjęcie, że powód miał obowiązek udowodnić zakres wykonanych prac gdy fakt ten w toku postępowania strona przeciwna przyznała. Ponadto powód zarzucił nieważność postępowania wskazaną w art. 379 ust. 5 k.p.c. Nieważność ta została spowodowana tym, że w postępowaniu przed Sądem II instancji nie występował nadzorca sądowy, chociaż po ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu, do oceny jego i pozwanej należało odpowiednio stosować przepisy o współuczestnictwie jednolitym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia, powołanych w skardze kasacyjnej, przepisów prawa materialnego. Trafnie Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnicze znaczenie dla kwalifikacji umowy, którą strony zawarły ma charakter robót do których wykonania zobowiązał się powód jako wykonawca. Nie ulega wątpliwości, że roboty jakie wykonał powód stanowiły część zadania inwestycyjnego „Zagospodarowanie Parku W.(...)” w K., które realizowane było w oparciu o projekt techniczny, zatwierdzony decyzją Prezydenta Miasta. Już z tego względu, a także biorąc pod uwagę charakter prac wykonywanych przez powoda, istnieją pełne podstawy, aby umowę na podstawie której były one wykonywane kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Ponadto z ustaleń Sądów orzekających w sprawie wynika, że wynagrodzenie za roboty zlecone powodowi zostało określone w ustnej umowie jako wynagrodzenie ryczałtowe. Twierdzenia powoda zawarte w skardze kasacyjnej, że w umowie tej nie ustalono

wynagrodzenia ryczałtowego, a miał on otrzymać tylko godziwą zapłatę za wykonane przez siebie roboty, jest w tej sytuacji niedopuszczalną polemiką z ustaleniami faktycznymi Sądu Apelacyjnego, czego wprost zabrania art. 398³ § 3 k.p.c. Skoro więc ustna umowa stron przewidywała wykonanie robót budowlanych i ustalała wynagrodzenie ryczałtowe, to w pełni zasadnie Sąd Apelacyjny przyjął, iż jest to umowa o roboty budowlane.

Nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wbrew temu co wywodzi w skardze kasacyjnej powód, orzekające w sprawie Sady nie oparły swojego rozstrzygnięcia tylko na zeznaniach świadków, lecz wskazały dokumenty na podstawie których, stosując zasady logicznego rozumowania, można było dojść do wniosku, że strony ustaliły w ustnej umowie wynagrodzenia ryczałtowe. Takim dokumentami było wezwanie powoda do zapłaty, dołączone do niego faktury VAT, oraz dokumentacja całego zadania inwestycyjnego, którego częścią były roboty wykonywane przez powoda. W tej sytuacji zgodnie z art. 246 k.p.c. oraz art. 74 § 2 k.c., według aktualnego i poprzedniego brzmienia tego przepisu, sąd mógł dopuścić dowód z przesłuchania świadków, tym bardziej, że powód nie wyraził żadnego sprzeciwu w sprawie przeprowadzanie takiego dowodu, czyli w sposób dorozumiany wyraził na takie przesłuchanie zgodę.

Zarzut naruszenia art. 174 § 1 k.p.c. oraz związany z nim zarzut naruszenia art. 174 § 2 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie, gdyż oparte są na wadliwym założeniu. Nowelizacja wspomnianego przepisu, dokonana ustawą z dnia 16 listopada 2006 r., nie była, jak twierdzi powód, merytoryczną zmianą istniejącego stanu prawnego, lecz potwierdzeniem takiego rozumienia tego przepisu jakie powszechnie nadawano mu w doktrynie, także w jego poprzedniej wersji, od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe o naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm.). Zawieszenie postępowania w sytuacji, gdy ogłoszono upadłość z możliwością zawarcia układu, a więc w sytuacji gdy upadły dalej zarządza swoim majątkiem i nie traci statusu strony w postępowaniu sądowym, byłoby w istocie bezcelowe. Nadając nową treść art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. ustawodawca jednoznacznie przesadził więc tylko treść tego przepisu, dostosowując ją do zmian jakie w porządku prawnym wprowadziła ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza zarzutu naruszenia art. 229 k.p.c. Pozwana przyznała jedynie, w sprzeciwie od wyroku zaocznego, że powód wykonał na jej rzecz określone roboty na terenie Parku W.(...) w K. i że wartość tych

robót wyniosła 86 899,07 zł. Jak wynika z ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, które akceptował Sąd Apelacyjny, tylko w takim zakresie zostało uwzględnione powództwo. Skoro brak podstaw do przyjęcia, że pozwana akceptowała fakty, na które powoływał się pozwany, dla uzasadnienia dalej idących roszczeń powoda, art. 229 k.p.c. nie został naruszony.

W rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia z nieważnością postępowania, z tego względu, że nadzorca sądowy ustanowiony dla powodowej spółki w nielikwidacyjnym postępowaniu upadłościowym, nie został zawiadomiony o rozprawie apelacyjnej. Zgodnie z art. 138 Prawa upadłościowego i naprawczego nadzorca ustanowiony dla upadłego z mocy prawa wstępuje do postępowań sądowego, w którym upadły jest stroną. Ma on uprawnienia interwenienta ubocznego. W doktrynie słusznie podkreśla się, że nadzorca sądowy nie ma praw strony, dlatego jego niezawiadomienie o rozprawie, chociaż jest uchybieniem procesowym, nie może prowadzić do następstw określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Przepisu o pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw nie można bowiem stosować do nadzorca sądowego, gdyż nie jest on stroną w procesie, a jedynie pomocnikiem procesowym upadłego, o wyrażnie określonym kręgu uprawnień w art. 138 ust. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego.

Mając na uwadze, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.